



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa
tel. 22 443 10 00, 22 443 10 01, faks 22 443 10 02
sekretariatprezydenta@um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl

Warszawa, 13 grudnia 2021 r.

Szanowni Państwo, Drodzy Rodzice!

Czarne chmury zbierają się nad polską edukacją. We wrześniu tego roku przedstawiłem Państwu przygotowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki propozycje zmian w prawie oświatowym, odbierające dużą część uprawnień społeczności szkolnej i samorządowi, na rzecz kuratorów oraz władz centralnych. Pomimo szerokiej akcji sprzeciwu wobec projektu Ministra Przemysława Czarnka – m. in. w ramach kampanii „Wolna szkoła” – w przyszłym tygodniu będzie on procedowany w Sejmie RP, a następnie poddany pod głosowanie. Ze względu na obecną sejmową większość, zmiany mogą wejść w życie bardzo szybko.

Nowe prawo ogranicza autonomię szkoły i rolę Was, rodziców, jako osób ją współtworzących. **Odtąd największy wpływ na edukację, wychowanie dzieci oraz młodzieży będzie miał minister, reprezentowany przez kuratora.**

To on zdecyduje, jakie organizacje społeczne dostaną prawo prowadzenia zajęć dodatkowych w szkole. Wybierze je uznaniowo, niezależnie od potrzeb czy poglądów danej społeczności, a podmioty zewnętrzne będą zobowiązane z dwumiesięcznym wyprzedzeniem przedstawiać mu szczegółowy program swoich działań. Zwiększy to biurokrację i zniechęci szkoły do zapraszania edukatorów, którzy do tej pory proponowali wartościowe urozmaicenie standardowych lekcji.

To kurator przesądzi o losie dyrektora, który jego zdaniem nie zrealizuje zaleceń: może go odwołać bez merytorycznego uzasadnienia, z pominięciem opinii rodziców, gona pedagogicznego i samorządu. W skrajnych przypadkach dyrektor może być zagrożony karą trzech lat więzienia. Organ nadzoru pedagogicznego stanie się w ten sposób odpowiednikiem prokuratury, będzie wyposażony w narzędzia do zastraszania dyrektorów.

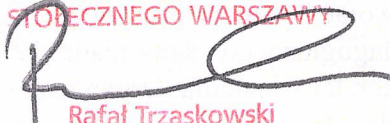
To wreszcie kurator uzyska uprawnienie do kontroli całości działania szkoły. Do tej pory każda placówka realizowała je wewnętrznie, w formie ewaluacji – dając rodzicom, nauczycielom i uczniom wiedzę, jakie działania należy zmieniać, a które funkcjonują prawidłowo.

W projekcie ustawy rodzice zostali sprowadzeni do roli pionka. Tę samą rolę Minister Czarnek chce przypisać nauczycielom, dyrektorom szkół, samorządom, a na końcu – i samym uczniom. W ostatecznym rachunku to oni najbardziej ucierpią na pomysłach resortu. **Polska edukacja ma stać się wyrazem politycznej woli rządzących.** Bez miejsca na niezależność, kreatywność, swobodę wypowiedzenia myśli, prawa do zadawania pytań, wolność wyrażania siebie, tak ważnej w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Cały system zostanie podporządkowany wizji partii i przesiąknięty znaną z PRL indoktryną ideologiczną. Dzieci i młodzież będą poddane procesowi formatowania jak za najgorszych czasów triumfu tzw. inżynierii społecznej, kiedy „lepiono” nowego człowieka. A wydawałoby się, że takie rzeczy w XXI wieku – w dobie wolności i szacunku do człowieka, internetu i sztucznej inteligencji – są już w Europie niemożliwe...

W propozycjach MEiN nie ma za to ani słowa o prawdziwych problemach i wyzwaniach dzisiejszej edukacji: przeładowanych programach, zbyt dużej ilości materiału pamięciowego, kłopotach z nauką zdalną, nadmiernemu ocenianiu („testomania”), złej kondycji psychicznej uczniów, nasilającej się w czasie pandemii. Ministerstwo chce jedynie posłuszeństwa i surowych konsekwencji za nieprzestrzeganie nakazów. **To prosta droga do zbudowania wśród wszystkich uczestników życia szkolnego postaw konformistycznych, opartych na strachu i lęku przed karą.** Zamiast wprowadzać oczekiwaną demokratyzację oświaty i poszerzać zakres jej autonomii, rząd wykonuje ruch w przeciwnym kierunku – odbiera rodzicom, gronu pedagogicznemu i uczniom możliwości współuczestniczenia w procesie edukacji.

Sam jestem rodzicem i wielokrotnie wyrażałem swoją niezgodę na planowane kierunki zmian w polskiej oświacie. Angażowałem się – wraz z innymi samorządowcami, organizacjami zrzeszającymi nauczycieli, kadrą kierowniczą szkół, rodzicami i organizacjami społecznymi – na rzecz powstrzymania tzw. LexCzarnek. Wiem, że sprzeciw wobec tych zmian jest powszechny. 7 grudnia br. odbyło się w Sejmie RP publiczne wysłuchanie projektu, który został powszechnie skrytykowany przez przedstawicieli wszystkich środowisk, dla których ważny jest system edukacji.

Apeluję do Państwa, aby w tym ostatnim momencie, jeszcze przed głosowaniem ustawy, pisać do parlamentarzystów ze swojego regionu i być aktywnym w mediach społecznościowych, domagając się odrzucenia nowelizacji. Dla dobra uczniów i polskiej szkoły.

PREZYDENT MIASTA
STOLECZNEGO WARSZAWY

Rafał Trzaskowski